



Sygn. akt II PK 264/11

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gersdorf (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa J. A.

przeciwko Agencji Rezerw Materiałowych w X.

o ustalenie stosunku pracy, wynagrodzenie

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 czerwca 2012 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 31 maja 2011 r.,

- 1. oddała skargę kasacyjną**
- 2. zasądza od powoda na rzecz Agencji Rezerw Materiałowych kwotę 1350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2010 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo J. A. wniesione przeciwko Agencji Rezerw Materiałowych (ARM). W sprawie powód wystąpił o ustalenie stosunku pracy oraz zasądzenie wynagrodzenia w wysokości 74.470,08 złotych za okres wypowiedzenia 3 miesięczny tj. do kwietnia 2009 r. Ferując orzeczenie Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny. Powód został powołany przez Ministra Gospodarki na stanowisko prezesa pozwanej Agencji w dniu 16 stycznia 2006 r. Prezes Rady Ministrów odwołał powoda pismem z dnia 24 czerwca 2008 r. Jako dzień odwołania ustalono dzień 25 czerwca 2008 r. Powód otrzymał pismo zawierające owo odwołanie dopiero w dniu 8 grudnia 2008 r. Wcześniej powód dowiedział się o swoim odwołaniu z doniesień medialnych. Już jednak w dniu 29 lipca 2008 r. powód złożył oświadczenie majątkowe w związku z odwołaniem z funkcji. Oświadczenie złożył zgodnie ze stanem faktycznym na dzień odwołania tj. na dzień 28 czerwca 2008 r. W dniu 6 października tego samego roku powód rozliczył się z udostępnionych mu służbowo rzeczy, w szczególności telewizora, radia, klimatyzatora, telefonu komórkowego, karty pamięci, teczki, odtwarzacza DVD.

Dnia 6 listopada 2008 r. powód podbił w siedzibie pracodawcy legitymację ubezpieczeniową. W tym samym dniu przekazano mu informację o konieczności odebrania oświadczenia o odwołaniu. Informację tę przekazał dawny prezes Agencji. W rozmowie uczestniczył aktualny prezes Agencji. Powód od dnia 25 czerwca 2008 r. do dnia 27 stycznia 2009 r. przebywał na zwolnieniach lekarskich, które były przerywane dniami wolnymi przypadającymi w dni wolne od pracy, w święta i w niedziele. Mimo to pismem z dnia 15 listopada 2008 r., przebywając na zwolnieniu lekarskim, powód wystąpił o urlop.

Dnia 25 listopada 2008r. otrzymał informację, że z uwagi na odwołanie z funkcji rzeczowo właściwy dla załatwiania tego typu spraw jest Prezes Agencji Rezerw Materiałowych w X. Powód odebrał to pismo dnia 1 grudnia 2008 r. Jeszcze raz dnia 26 listopada 2008 r. Powód rozmawiał telefonicznie z Dyrektorem Departamentu w Ministerstwie. W czasie tej rozmowy Dyrektor Departamentu - S. H. stwierdził, że stroną właściwą do rozstrzygnięcia tej kwestii nie jest Ministerstwo,

bowiem został odwołany z funkcji w czerwcu 2008 r. Dopiero jednak 15 stycznia 2009 r. powód otrzymał świadectwo pracy, z którego wynikało, że był zatrudniony w pozwanej Agencji do 31 grudnia 2008 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy powództwo oddalił, uznając, że okres wypowiedzenia upłynął 30 września 2008 r. Jednak strony nie pozostają w sporze, co do faktu, iż stosunek pracy został rozwiązany dopiero 31 grudnia 2008 r. Takie stanowisko zajmował pozwany. Z uwagi na powyższe powód nie ma interesu prawnego w ustaleniu istnienia stosunku pracy w 2009 r. Dzień 30 września 2008 r., jako dzień zakończenia okresu wypowiedzenia Sąd Rejonowy ustalił biorąc za punkt wyjścia kontakt powoda z pracodawcą w związku ze złożeniem oświadczenia majątkowego (29 lipca 2009 r.) oraz pierwszy dzień przerwy między zwolnieniami lekarskim, tj. 31 sierpnia 2009 r., licząc 1 miesięczny okres wypowiedzenia. Powód w tym czasie legitymował się stażem pracy zakładowym poniżej 3 lat. Ustalenia te nie miały jednak dla rozstrzygnięcia sprawy znaczenia priorytetowego. Trwanie stosunku pracy stron sporu przez cały 2008 r. nie było sporne.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zarzucając mu nie rozpoznanie istoty sprawy, naruszenie prawa materialnego (art. 70 § 1¹ k.p. oraz art. 72 § 1 k.p., art. 74 § 1 k.c. i art. 61 k.c. w zw. z art. 300 k.p.) oraz prawa procesowego (art. 233 k.p.c., art. 246 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c.). Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 31 maja 2011 r., apelację powoda oddalił, nie uznając żadnych zarzutów apelacji.

Od wyroku Sądu Okręgowego skargę kasacyjną wniósł powód zarzucając temu wyrokowi naruszenie prawa procesowego (art. 233 k.p.c., art. 231 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c.) oraz naruszenie prawa materialnego (art. 70 § 1¹ k.p., art. 72 § 1 k.p., art. 74 § 1 k.c., art. 60 k.c., art. 61 k.c., art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). W skardze kasacyjnej powód przedstawił dwa zagadnienia prawne, zamykające się w pytaniach:

- a) czy złożenie oświadczenia woli pracownikowi wymaga złożenia tego oświadczenia przez nadawcę, czy wystarczy oświadczenie osób trzecich
- b) czy przy odwołaniu przez Prezesa Rady Ministrów wymagane jest dodatkowe rozwiązanie stosunku pracy.

Ponadto skarżący wskazał, że skarga jest oczywiście uzasadniona z uwagi na wadliwą interpretację oświadczenia pracodawcy w świetle art. 60 k.c. i art. 61 k.c., które to przepisy wymagają uzewnętrznienia oświadczenia woli o odwołaniu ze stanowiska i dopiero takie działanie może być skutecznie zakomunikowane adresatowi oświadczenia woli.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw ani procesowych ani materialnoprawnych, stąd wymaga oddalenia. Na wstępie jednak Sąd Najwyższy pragnie poczynić uwagę ogólnej natury, iż na podstawie tych samych okoliczności i przepisów nie można kreować zagadnienia prawnego i jednocześnie twierdzić, że skarga jest oczywiście uzasadniona. Oba te zarzuty znoszą się wzajemnie. Nie może zaskarżone orzeczenie z jednej strony prowadzić do oceny, iż skarga jest oczywiście uzasadniona, a wyrok błędny i jednocześnie tworzyć wątpliwości prawnych tak poważnych, iż wymagających rozważenia przez Sąd Najwyższy. W niniejszej sprawie skarżący na podstawie art. 60 k.c. i art. 61 k.c. twierdzi, że niewątpliwie sąd drugiej instancji wadliwie zinterpretował powołane przepisy prawa cywilnego i dlatego skarga jest oczywiście uzasadniona. Jednocześnie jednak skarżący przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia jedno zagadnienie prawne, które odnosi się także do interpretacji norm prawnych zawartych w art. 60 k.c. i art. 61 k.c.

Spór w sprawie dotyczył istnienia stosunku pracy po odwołaniu z funkcji w agencji rządowej. Powód twierdził, iż do odwołania doszło dopiero w styczniu 2009 r. i powód powinien otrzymać wynagrodzenie za trzymiesięczny okres wypowiedzenia. Natomiast pozwana Agencja uznawała, że stosunek pracy rozwiązał się w grudniu 2008 r., a wówczas okres wypowiedzenia powoda wynosił tylko 1 miesiąc. Staż pracy w zakresie zaliczania do okresu wypowiedzenia był w sprawie bezsporny.

Rozpoczynając merytoryczne uzasadnienie wyroku od zarzutów prawa procesowego, Sąd Najwyższy wskazuje, że żaden z nich nie potwierdził się.

Aczkolwiek w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażane są różne zapatrywania – ale i w różnych kontekstach - co do możliwości powoływania się w skardze kasacyjnej na art. 231 k.p.c.. Raz przyjmuje się, że zarzutem skargi kasacyjnej może być objęty art. 231 k.c., statuujący domniemanie faktyczne, jeżeli sąd *meriti* odrzucił możliwość dokonania ustaleń faktycznych w inny sposób niż tylko poprzez przeprowadzenie dowodów bezpośrednich na zaistnienie okoliczności podlegających ustaleniu (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2006 r., III CSK 174/06 niepubl.). Innym razem wyklucza się taką możliwość (wyrok SN z dnia 14 stycznia 2009 r., III SK 26/08). Zdaniem Sądu Najwyższego nawet gdyby uznać za dopuszczalne powołanie się w skardze kasacyjnej na naruszenie art. 231 k.p.c., to podjęta przez skarżącego próba obalenia ustaleń faktycznych podniesionym w ramach kasacyjnej podstawy naruszenia przepisów postępowania zarzutem obrazu art. 231 k.p.c., zgodnie z którym sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne) jest nieskuteczna. Naruszenia art. 231 k.p.c. skarżący upatruje w przyjęciu przez Sąd drugiej instancji domniemania "wskazującego na fakt zapoznania się powoda z oświadczeniem woli o odwołaniu go ze stanowiska prezesa Agencji w oparciu o fakt, iż powód złożył oświadczenie majątkowe". Pomijając, że stosownie do art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów, do której to sfery odnosi się jednak art. 231 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2007 r., I CSK 428/06, Lex nr 485086), to skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia tego przepisu przez sąd drugiej instancji wymagałoby wykazania przez skarżącego, że po pierwsze - sąd odwoławczy zastosował domniemanie faktyczne i po drugie - skonstruował je w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Domniemanie faktyczne może być wzruszone przez wykazanie nieprawidłowości rozumowania sędziego, a ta nieprawidłowość może polegać na tym, że fakt przyjęty przez sąd za podstawę wniosku o innym fakcie nie został ustalony, albo na tym, że fakty składające się na podstawie domniemania faktycznego nie uzasadniają, w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego, wyprowadzonego z niego wniosku (por. wyrok Sądu Najwyższego z

dnia 22 lipca 2008 r., II PK 360/07, Lex nr 500212 i orzeczenia tam powołane). Takiej nieprawidłowości skarżący nie wykazał i wykazać nie mógł, bowiem rozumowanie sądu drugiej instancji było prawidłowe. Skarżący mógł się dowiedzieć i wiedział o odwołaniu, tylko to, bowiem stanowiło podstawę złożenia przez niego oświadczenia majątkowego.

W sprawie nie doszło także do pogwałcenia art. 316 k.p.c. Przepis art. 316 § 1 k.p.c. może bowiem stanowić podstawę skargi kasacyjnej, jeżeli skarżący wskaże konkretne zdarzenie, którego sąd nie uwzględnił. Niesłuszny jest zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. przy ferowaniu zaskarżonego orzeczenia. Zgodnie z cytowanym przepisem, po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy; w szczególności zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne w toku sprawy. Skarżący upatruje obrazy tegoż przepisu w nieuwzględnieniu przez Sąd drugiej instancji faktu braku formy pisemnej złożenia oświadczenia o odwołaniu oraz faktu usprawiedliwienia swojej nieobecności w pracy do dnia 27 stycznia 2009 r. Tak sformułowany zarzut jest nieadekwatny do materii objętej przepisem, którego obrazę zarzuca się zaskarżonemu wyrokowi. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że w art. 316 § 1 k.p.c. chodzi o zasady dotyczące czasu orzekania, które mają za zadanie określenie momentu właściwego dla oceny stanu sprawy przez sąd przy wydaniu wyroku (zasada aktualności), stan sprawy może bowiem w toku procesu ulegać zmianom. "Stanem rzeczy" w rozumieniu tego przepisu są, więc zarówno okoliczności faktyczne sprawy jak i przepisy prawa, na podstawie, których ma być wydane rozstrzygnięcie (ich zmiana pomiędzy wytoczeniem powództwa lub złożeniem odwołania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych a zamknięciem rozprawy). Ponieważ art. 316 § 1 k.p.c. ma również zastosowanie w postępowaniu odwoławczym, to sąd drugiej instancji obowiązany jest brać pod uwagę zmiany w stanie faktycznym i prawnym sprawy, wpływające na treść rozstrzygnięcia. O naruszeniu przez ten sąd art. 316 § 1 k.p.c. można zatem mówić wówczas, gdy wydając orzeczenie sąd nie uwzględnił między innymi zmiany stanu faktycznego zaistniałej w toku postępowania apelacyjnego. Przepis ten nie może natomiast stanowić podstawy kasacyjnej do wysuwania zarzutów w kwestii określenia konsekwencji wynikających z obowiązywania normy

prawnej, jak również zarzutów dotyczących subsumcji ustaleń faktycznych do wskazanej normy. Jego zakresem nie jest wreszcie objęte pominięcie przez sąd odwoławczy przy ocenie żądania części materiału dowodowego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I CKN 179/99, OSNC 2002 nr 4, poz. 54; z dnia 13 grudnia 2006 r., II CSK 300/06, LEX nr 388845, z dnia 5 listopada 2009 r., II UK 102/09, LEX nr 574539 i z tej samej daty II UK 103/09, LEX nr 577839 oraz z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444). Podnoszony w niniejszej sprawie zarzut naruszenia komentowanego przepisu jest przy tym chybiony także i z tego powodu, że wbrew sugestiom skarżącego sąd drugiej instancji uwzględnił wszystkie te okoliczności i odniósł się do nich w uzasadnieniu.

Niesłuszny jest również zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c., polegający na braku wskazania dowodów, na których oparł swe rozstrzygnięcie sąd. Wypada wskazać, że zarzut tej treści może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną wtedy, gdy uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji nie posiada wszystkich koniecznych elementów lub gdy zawiera kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną. Chodzi o sytuację, gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania wyroku (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1997 r., I CKN 312/97; z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00; z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 656/01 i z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/02, niepublikowane oraz z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83; z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753 i z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 2/08, LEX nr 497691). Trzeba zaś pamiętać, iż art. 328 § 2 k.p.c. zastosowany odpowiednio do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) oznacza, że uzasadnienie to nie musi zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, ale takie elementy, które ze względu na treść apelacji i na zakres rozpoznawanej sprawy wyznaczony przepisami ustawy są potrzebne do rozstrzygnięcia sporu przez tenże sąd (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2007 r., II CSK 244/07, LEX nr 487508). W sytuacji, gdy sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia pierwszoinstancyjnego, może te

ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia. Wystarczające jest wówczas, by stanowisko to znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia sądu odwoławczego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2000 r., I CKN 356/98, LEX nr 50863 i z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09, LEX nr 518138).

W sprawie nie doszło też do uchybienia normie prawnej zamieszczonej w art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacji i małą wnikliwość uzasadnienia. Użyte w art. art. 378 § 1 k.p.c. sformułowanie, iż sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę "w granicach apelacji" oznacza w szczególności, że sąd odwoławczy dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo porzeczając na materiale zebrany w pierwszej instancji (art. 381 i 382 k.p.c.) i kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., zasada prawna, III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55; Monitor Prawniczy 2008 nr 22, s. 37, z uwagami M. Kowalczuk; Palestra 2009 nr 1, s. 270, z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego). Nie oznacza jednak, że każdy zarzut ma zostać rozważony przez sąd drugiej instancji w sposób monograficzny. Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 31 maja 2011 r. odnosi się do wszystkich zarzutów apelującego, tak materialnych, jak i procesowych, a wnioski zawarte w tym uzasadnieniu, – co do zasady – są trafne. Nie można przeto stawiać mu zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. i nie rozpoznania sprawy w granicach apelacji.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, wypada na wstępie wskazać, iż powód był pracownikiem zatrudnionym na podstawie powołania (art. 68 i nast. Kodeksu pracy) w ARM na stanowisku Prezesa i jednocześnie organu Agencji. W takiej sytuacji odwołanie pracownika z funkcji jest równoznaczne z rozwiązaniem stosunku pracy za wypowiedzeniem lub bez wypowiedzenia. Nie istnieje tu zatem żadna dodatkowa konieczność rozwiązywania stosunku pracy z jaką mamy np. do czynienia przy zatrudnianiu członków zarządu spółek kapitałowych i to niezależnie od tego czy organ właściwy do odwołania jest także kompetentny do powołania pracownika. Pozbawione zatem znaczenia

teoretycznego są rozważania skarżącego na ten temat i postawione zagadnienie prawne.

Niewątpliwie jednak odwołanie powinno nastąpić na piśmie, a powód powinien móc się zapoznać z takim odwołaniem. W tym kontekście rozpatrując stan faktyczny, nie bez znaczenia dla oceny prawnej sporu jest ranga i stanowisko, na jakim powód był zatrudniony. Powód był nie tylko pracownikiem, ale przede wszystkim organem ARM. Była to Agencja rządowa zajmująca się rezerwami państwowymi surowców, materiałów, paliw, maszyn, urządzeń, produktów rolnych. W dniu odwołania powoda ustawa dotyczyła rezerw państwowych (ustawa z dnia 30 maja 1996 r. o rezerwach państwowych). Aktualnie ARM zajmuje się rezerwami strategicznymi uruchamianymi na wypadek szczególnych sytuacji w państwie.

Odwołania z funkcji prezesa ARM dokonywał Prezes Rady Ministrów. Jest to o tyle istotne, iż zajmując tak eksponowane stanowisko w państwie powód musiał wiedzieć o odwołaniu go ze stanowiska i nie powinien - z punktu widzenia zasad etyki zawodowej - uchylać się od odbioru tego odwołania. Tak się jednak nie stało, co z punktu widzenia prawnego ma swoje konsekwencje.

A zatem powód został odwołany ze stanowiska Prezesa Agencji, ale nie przyszedł odebrać owego odwołania, lecz tego samego dnia rozchorował się długotrwale (ok. 6 miesięcy). Odwołanie nie zostało też wysłane pocztą na adres domowy powoda. W czasie zwolnienia lekarskiego, które rozpoczęło się w dniu odwołania z funkcji, miało owo zwolnienie przerwy 1, 2 dniowe. Pracodawca przesłał powodowi odwołania do domu dopiero w grudniu 2008 r. Powód, mimo - jak twierdzi - braku informacji co do odwołania go ze stanowiska złożył w lipcu oświadczenie majątkowe w kancelarii tajnej pozwanej Agencji. Było to oświadczenie, jakie miał obowiązek złożyć po odwołaniu z funkcji Prezesa Agencji. Odwołanie z funkcji było - jak zaznaczono - równoznaczne z rozwiązaniem stosunku pracy, powód nie mógł przeto przypuszczać, że do rozwiązania stosunku pracy potrzebne jest dodatkowe oświadczenie pracodawcy. W dniu 15 stycznia 2009 r. powód otrzymał świadectwo pracy, z którego wynikało, że był pracownikiem Agencji do 31 grudnia 2008 r.

Sąd drugiej instancji trafnie ocenił, że powód wiedząc o odwołaniu mógł się z nim zapoznać najpóźniej w dniu, w którym podpisywał oświadczenie majątkowe, a

zatem 29 lipca 2008 r. Trudno bowiem oceniać, iż powód „sam z siebie” bez obowiązku prawnego przyszedł złożyć oświadczenie majątkowe, które zostało przyjęte, bez zaistnienia powodu, dla którego powinno być złożone. Takie rozumowanie sądu *meriti* nie narusza żadnego z powołanych w skardze kasacyjnej przepisów materialnoprawnych. Zakłada jedynie, że dla dojścia do skutku oświadczenia woli w przypisanej formie wymaga się zaistnienia możliwości odbioru takiego oświadczenia, o którym informacja była przekazana. Taka interpretacja art. 61 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. jest prawidłowa. Natomiast w ogóle nie powstał *ad casum* problem interpretacji art. 60 k.p. w zw. z art. 300 k.p. Prezes Rady Ministrów odwołał powoda sporządzając stosowne pismo. Poruszone w skardze kasacyjnej zagadnienie okresów ochronnych (choroby), w których nie mogą być składane oświadczenia woli o rozwiązaniu stosunku pracy nie mają tak istotnego znaczenia przy odwołaniu z funkcji pracownika zatrudnionego na podstawie powołania. Jak trafnie rozważyły sądy okres wypowiedzenia ulega jedynie zawieszeniu na okres choroby. Pierwszy dzień, co, do którego powód nie wykazał niezdolności do pracy, a który nastąpił po dacie 29 lipca 2008 r., był dzień 31 sierpnia 2008 r. od tego zatem dnia należało liczyć miesięczny okres wypowiedzenia.

Kończąc trzeba podkreślić, że obowiązki pracowników nie są zawsze tożsame w zakresie lojalności, utrzymywania kontaktów ze zwierzchnikami, dyspozycyjności i dbania o interesy pracodawcy. Inne obowiązki spoczywają na szeregowych pracownikach, inne na kadrze zarządzającej; czego innego wymaga się od pierwszych, czego innego od drugich. Takie są ogólnie przyjęte standardy, które zamykają się w prawnym obowiązku dbania o dobro pracodawcy i właściwości oraz naturze stosunku danego rodzaju (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Piastowanie funkcji publicznej, stanowiska państwowego w rozumieniu ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (jednolity tekst: Dz. U. z 2006 r., Nr 216, poz. 1584 ze zm.), a takim niewątpliwie jest stanowisko prezesa ARM zakłada ze swej istoty większą dyspozycyjność i podporządkowanie pracownika, konieczność podejmowania działań w interesie pracodawcy i wymaga większej lojalności wobec pracodawcy. Przejawiać się to powinno nie tylko w trakcie trwania

stosunku pracy, ale też w czasie jego rozwiązywania, w okresie po odwołaniu z funkcji. Prezes agencji rządowej nie jest szeregowym pracownikiem, który może unikać kontaktu z przełożonym i nie interesować się losami swojej „firmy”. Do jego podstawowych obowiązków należy dbanie o dobro tej firmy i właściwe wykonywanie zadań publicznych powierzonych mu przez państwo do realizacji, dbanie o dobry wizerunek agencji, a nie przedkładanie interesu własnego ponad interes Agencji. Prezes ARM piastuje funkcje publiczną, co zakłada działanie w interesie publicznym. W tym kontekście jest zupełnie absurdalne twierdzenie, że prezes dużej agencji rządowej o strategicznym znaczeniu dla Polski przez blisko 6 miesięcy nie kontaktuje się z agencją i nie zadaje sobie pytania, kto kieruje tą agencją w czasie jego choroby. Tak zresztą nie było. Powód kontaktował się w siedzibie Agencji z nowym prezesem ARM, składał oświadczenia o stanie majątkowym po odwołaniu z funkcji, wysyłał prośby o udzielenie urlopu. Dla potrzeb niniejszej sprawy konstruuje natomiast tezę o niemożliwości odbioru oświadczenia woli o odwołaniu z funkcji z uwagi na brak informacji o owym odwołaniu wymagając, by informacja ta przekazana była bezpośrednio przez organ odwołujący, czyli Prezesa rady Ministrów.

Zdaniem Sądu Najwyższego oświadczenie woli Premiera stale było dostępne dla powoda, o czym powód wiedział, bowiem był wielokrotnie informowany. Zwyczajowo natomiast nie przyjmuje się, by takie oświadczenie było bezpośrednio przekazywane zainteresowanemu przez organ odwołujący. Wystarczy by informacja o jego istnieniu była dostępna dla pracownika i by został o niej poinformowany przez posłańca lub nawet drogą faxu (na co przepis art. 60 k.c. wprost zezwala). Do obowiązków pracownika zatrudnionego na kierowniczym stanowisku państwowym, podlegającym Premierowi, należy natomiast odbiór dokumentu, związanego z zakończeniem okresu piastowania funkcji (władztwa), ale także z datą końcową odpowiedzialności za realizację zadań państwowych z funkcją tą powiązanych. Gdyby powód traktował poważnie swoje zadania nie odważyłby się – właśnie z uwagi na ową odpowiedzialność za cele – na przedłużanie okresu swej odpowiedzialności bez wpływu praktycznego na zakres ich realizacji.

Kończąc trzeba raz jeszcze podnieść, iż odwołanie ze stanowiska jest jednym aktem, który prowadzi do zrealizowania dwóch celów, tj. odwołania z funkcji i wypowiedzenia/rozwiązania stosunku pracy. Moment dojścia do świadomości pracownika owego rozwiązania stosunku pracy może być późniejszy niż data odwołania z funkcji, jednak nie może różnić się diametralnie w czasie czemu wyraz dał ustawodawca w art. 72 § 1 k.p.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji, o kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygając na zasadzie art. 98 k.p.c. oraz § 11 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349), biorąc pod uwagę fakt, iż powód dochodził pozwem konkretnej kwoty pieniężnej, a pozwany przesłał odpowiedź na skargę kasacyjną w terminie i żądał oddalenia skargi kasacyjnej oraz zasądzenia kosztów postępowania kasacyjnego.

/tp/